

ŻYWIENIE BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

P. mln. Thugutt dotyka niezagojonej rany polskiej

Konferencja z delegatem p. Romanem o sprawach kresowych

WARSZAWA, 24. XI.

Wczoraj p. Thugutt zaprosił w sali, których p. Roman siadł w południe na konferencji z delegatem p. Romanem. Konferencja dotyczyła spraw kresowych. W tym czasie p. Roman wygłosił wykład o sprawach kresowych. W tym czasie p. Roman wygłosił wykład o sprawach kresowych.

Pierwsze kręgi w Warszawie

p. min. Ratajski

postawił jutro rano o 7-ej

WARSZAWA, 24. XI.

Jutro we wtorek o godz. 7-ej p. min. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej. W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

100% różnicy między ceną żyta a ceną chleba

Oto dlaczego droższe warszawskie jest niższe na kuli ziemskiej

Wydział aprobowany przez ministerium spraw wewnętrznych zwołał w tygodniu bieżącym na specjalną naradę przedstawicieli tutejszych młynów i piekarni w sprawie obniżenia kosztów przemiany zboża i wypieku chleba.

Od tych narad zależy, czy w Warszawie będzie miała miejsce podwyżka, czy też będzie — jak dotychczas — taka sama.

Prochy Jauresa w Panteonie

Wczorajsza uroczystość w Paryżu

Pochód komunistyczny

PARYŻ, 23. XI. — Przy trumnie Jauresa, ustawionej w kaplicy izby deputowanych, gromadziła się cała rodzina, przyjaciele i delegacje robotnicze. O godz. 10-ej trumna umieszczona na ołtarzu, została przetransportowana na cmentarz Montmartre, gdzie została pochowana.

PARYŻ, 23. XI. — O godz. 13-ej ciało Jauresa umieszczone zostało na wielkiej tablicy, którą niosło 9-in. gwardia, ubranych jak do pracy. Utworzył się kondukt, w którym szli wszyscy członkowie rządu, prezydenci izby i senatu, delegacje francuskie i europejskie, konduktowi towarzyszyli policjanci gwardii republikańskiej.

Pośród obywateli, zebranych tłumem konduktu, zwrócił uwagę do Paryża, że ciało zostało złożone zostało na katafalku, oznaczonym pochodem. Na mównicę wstąpił H. Miller i wygłosił słowa podziękowania za życie Jauresa, który tak głęboko pokochał ludzkość i Francję, władcę, którego życie poświęcił się w służbie ludzkości.

Następnie, po odgryciu pieśni przez chór, ciało zostało złożone zostało na katafalku.

Oddzielnie od oficjalnego konduktu, odprowadzającego prochy Jauresa do Panteonu, szedł kondukt komunistyczny, śpiewając hymny rewolucyjne. W konducie tym udział wzięli także dzieci i młodzież komunistyczna, noszący transparenty z napisami: „Najwyższe dla nas”.

PARYŻ, 23. XI. Komitet Ligi Obrony Pracy Człowieka zainaugurował tablicę pamiątkową na miejscu zabójstwa Jauresa. Tablica została okładowana pod opieką władz miejskich.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

Matężństwo mahometańskie i rozwód dany przez mułłę unieważniony przez ministerium wyznań religijnych

Powojenne czasy wytworzyły cały szereg procedurów, o których dawniej ani się nawet nie śniło. Jednym z takich procedurów stało się

udzielanie rozwodów

coraz liczniejszym małżeństwom, które przekonały się, że wzięły na swoje barki ciężar, którego podjąć nie potrafią.

Ostatnio ministerium wyznań religijnych i ośw. publ. było zmuszone interwenjować i unieważnić rozwód, którego

udzielił mułła mahometański małżonkom G.

Pomysłowy mułła Mirsaid Chafizow rozpoczął od tego, że małżonków przyjął na łono wiary Mahometa — poczem już leżał, według swego mniemania, unieważnił

matężństwo udzielenie przez szajra.

Niestety ministerium wyznań inaczej zapatrywało się na tę sprawę. Pomysłowego mułłę zawiesiło w czynnościach, oraz zwróciło się do prokuratury o wytoczenie mu

procesu karnego.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

Sieklerą rozplatał głowę żony bo nie chciała oddać na hulankę zapracowanych przez synów pieniędzy

Morderca stanie przed sądem doraźnym

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 25. XI. Dobrze się znalazł pan Józef Gromadka — ani słowo.

Jako wdowiec z dwójkiem dzieci: Słonią Bronią i 3-letnią młodszą od niej Leńką, pojął za żonę wdowę p. Marjanę Józefową, matkę dwóch dorosłych synów. Stanisława i Czesława, pomniejszych garbarskich.

Wdowa — jak się to mówi — była ciepłą.

a chłopaki zarabiali dobrze i całą wypłatę przynosili do domu.

Czyż wobec tego i Gromadka miał się zapracowywać? Ani mu to przez myśl nie przeszło. Używał darów bożych i wypoczywał po trudach, niedługo, w młodości poniesionych, Jadał dosyć, pijał jeszcze więcej, stroił się galantem i od czasu do czasu wyniósł jakieś okazy.

aby mamona nie rdzewiała. Tak np. wstawiał sobie parę złotych zębów, za co nazwano go nawet Józkiem Złotobakiem. Odhijał też barzo dowcipnie na swym tle swego środowiska, składającego się z dziwnych robotniczych.

Byłoby jednak niesprawiedliwym twierdzić, że Gromadka zła nie miał. Przeciwnie, regularnie co tydzień, w dzień wypłaty pasierbow, nie mało potu i krwi sobie napisał.

starając się od Marjany wydobyc „walutę”, przyniesioną przez „smarkaczów”. Nie obchodziło się zadowolony bez klótni i rżów, a każda następna przeprawa stawała się coraz uciążliwszą.

W ostatni piątek Stach i Czesława przynieśli swój tygodniowy zarobek, i jak zwykle, w całości oddali go matce, po części wyszli na wieczorne kurse.

Ledwie ścisnęli ich kroki w dziedzińcu, Gromadka wyciągnął rękę.

— Dawaj — rzekł trochę do żony.

— Nie dam — odparła — to krwawica moich synów.

Daj bo zabije! — warknął groźnie rozgniewany.

— Zabij, a nie dam! — brzmiała odpowiedź.

Gromadka zauważył swoje córki.

— Marsz na miejsce! — huknął na małżeństwa.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

Przerazone dzieciaki wpełzły pod łóżko.

Wtedy Gromadka rzucił się na żonę. Bijał ją po głowie i po twarzy pięściami, lecz ona nie ustępowała. Doprowadzony do wściekłości

porwał siekierę i rozplatał jej głowę

swętołecze. Ta jednak nie wyszczępliła pieniędzy z kurezowej zakłócenia dłoni. Gromadka musiał użyć nożyce, aby rozciąć jej włosy, a następnie przy pomocy mydła ściągnął z nich pierścionki i obrączki. Potem zwałował rzeczy w worek i pośpiesznie się oddał.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

Okrwawiona kobieta zmarła w stanie agonii.

Z mieszkania przy ulicy Burakowskiej Nr. 11 przewieziona do szpitala Dzieciątka Jezus w parę godzin została duchem

Mordercę wykrył wieczorem w Wolominie syn zamordowanej, Stanisław. Aresztowania dokonał komendant miejscowego posterunku, asp. Perkowski.

67-letni Gromadka stanie przed sądem doraźnym.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

Nowa „zbrodnia” polska

Uczono polskie dzieci wiary ojców

MOSKWA, 23. XI. — Dziś jakoby utrzymywana przez ukraińskie donoszą, że w Odesie wykryto ochronkę polską prowadzoną przez księży miejscowych. Ochronka ta była

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym czasie p. Ratajski postawił jutro rano o 7-ej.

W tym

Fabryka rozwodów

w Konsystorzach prawosławnym warsz.-chełmskim
1 a 1 ślub -- 10 rozwodów

WARSZAWA 25. 11.

Imieniem Klubu chrześcijańsko-demokratycznego, poseł ks. Kaczmarski, zgłosił niedawno w Sejmie interpellację, domagając się od rządu użycia środków represyjnych wobec członków konsystorza prawosławnego warszawsko-chełmskiego, którzy dopuszczają się nadużyć, podkopujących w dodatku

autorytet rządu.

Na interpellację te i fakty, które ją spowodowały, warto zwrócić bliższą uwagę.

Konsystorz prawosławny w Warszawie zasługuje sobie od dłuższego czasu na widzenie rządu, ponieważ jego członkowie, nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach, podjęli się bezprawnie prowadzenia spraw rozwodowych w konsystorzach, pobierając za to kilkusetkrotne honoraria.

Na prawosławie przyznaje nowe wyznawców, prawosławny ksiądz Jan Kowalewski, członek sądu konsystorskiego i proboszcz parafii prawosławnej w Łodzi.

Konsystorz prawosławny podlega, jak i inne wyznania, departamentowi wyznań i oświaty, w którym w ministerium wyznają i oświaty. Posypały się też rozporządzenia, zabraniające konsystorzowi udzielania rozwodów.

Ministerium sprawiedliwości interweniowało pismem z dn. 22 lipca b. r., ministerium wyznań i oświaty zaś ponawiało monity w dniach 23 października, września 3 listopada b. r. Wszystko bez skutku. Metropolita Dionizy bawi przeważnie zagranicą na urlopie, a konsystorz warszawski zdany jest na łaskę i niełaskę sekretarza Jana Gólabowskiego.

Rzecz dziwna, pan minister oświaty nie wyłącza dotychczas konsystorza z zachowania się urzędników konsystorza, nieoficjalnych wobec państwa polskiego i otwarcie drwiących sobie z rozporządzeń ministerjalnych.

Zanim obszernej analizujemy meritum całej sprawy, zaznaczymy tylko, że najmniej szanującą karną, a konieczną dla powagi pana ministra oświaty

(nie mówiąc o powadze prawa państwa polskiego) jest zmiana obsady konsystorza, w którym muszą znaleźć się ludzie przynajmniej wobec władz lojalni.

na i małżeństwo

Drobn kupcy i rzemieślnicy Rząd polski nie jest dla was katem!

W interesie rządu nie leży wcale wygórowany wymiar podatków od drobnych przedsiębiorstw handlowych, a tembardziej od drobnych rzemieślników

Po stwierdzeniu, że w niektórych okolicach wymiar podatków dochodowego za rok 1924 drobnych rzemieślników oraz przekupniów, co do których można było ustalić, że osiągnięty przez nich w r. 1923 dochód nie przekroczył ustawowego minimum egzystencji, min. skarbu zarządziło, aby naczelnicy urzędów skarbowych przedstawić odpowiednie kroki do zwolnienia tego rodzaju osób od podatku dochodowego.

Co się tyczy podatku obrotowego, to min. skarbu również zwraca się do pośrednictwem swych inspektorów nad tem, aby obciążenie podatkowe w ogóle, w szczególności zaś obciążenie drobnych płatników, nie było krzywdzące; w tym celu zostało wydane zarządzenie o skorygowaniu, przed rozpoczęciem krótkich egzekucyj

Gdy się spełnią reformy, bądźmy ocaleni

WARSZAWA 25. 11. Rada spóżywców orzekła na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu, iż konieczne jest uzyskanie od Sejmu upoważnienia (w drodze odpowiedniej ustawy) dla wydania zakazu wywozu zbóż chlebowych.

Wydział sprawozdający min. spraw wewnętrznych zwrócił się o opinię w tej sprawie do zainteresowanych ministerstw.

Jest to pierwszy krok na drodze do opracowania odpowiedniego projektu ustawy.

Wydział sprawozdający podał również prace przygotowawcze do opracowania proje-

zawarte w kościele prawosławnym przypadku 10 rozwodów!

Głównymi promotorami tych spraw w konsystorzach prawosławnych są: sekretarz Konsystorza Jan Gólabowski, oraz radca prawny Seweryn Girlicz (Girzina), obrońca sądowy, który w tym charakterze podejmuje się bezprawnie prowadzenia spraw rozwodowych w konsystorzach, pobierając za to kilkusetkrotne honoraria.

Na prawosławie przyznaje nowe wyznawców, prawosławny ksiądz Jan Kowalewski, członek sądu konsystorskiego i proboszcz parafii prawosławnej w Łodzi.

Konsystorz prawosławny podlega, jak i inne wyznania, departamentowi wyznań i oświaty, w którym w ministerium wyznają i oświaty. Posypały się też rozporządzenia, zabraniające konsystorzowi udzielania rozwodów.

Ministerium sprawiedliwości interweniowało pismem z dn. 22 lipca b. r., ministerium wyznań i oświaty zaś ponawiało monity w dniach 23 października, września 3 listopada b. r. Wszystko bez skutku. Metropolita Dionizy bawi przeważnie zagranicą na urlopie, a konsystorz warszawski zdany jest na łaskę i niełaskę sekretarza Jana Gólabowskiego.

Rzecz dziwna, pan minister oświaty nie wyłącza dotychczas konsystorza z zachowania się urzędników konsystorza, nieoficjalnych wobec państwa polskiego i otwarcie drwiących sobie z rozporządzeń ministerjalnych.

Zanim obszernej analizujemy meritum całej sprawy, zaznaczymy tylko, że najmniej szanującą karną, a konieczną dla powagi pana ministra oświaty

(nie mówiąc o powadze prawa państwa polskiego) jest zmiana obsady konsystorza, w którym muszą znaleźć się ludzie przynajmniej wobec władz lojalni.

na i małżeństwo

Nie spekulujcie na świadectwach tymczasowych Przy konwersji pożyczek państwowych

Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca r. b. nie przewidywało wymiany świadectw tymczasowych 5 proc. wewnętrznej pożyczki długiej i krótkoterminowej z r. 1920, ustawodawca, bowiem wychodził z założenia, iż świadectwa tymczasowe, jako dokumenty, zawierające na obciążenie państwa pożyczki, ulegają przeniesieniu prawa, dotyczących tych pożyczek, bardziej precyzyjnie posiadacze takich świadectw tymczasowych, niewymienionych na obligacje, zaczęli sobie obiecywać, iż świadectwa tymczasowe mogą być później korzystniej dla nich skonwertowane.

Min. skarbu postanowiło roz-

Zwoina i ostrożnie naciskajcie na kmiotków śrubę podatkową Takie wołanie idzie od góry do dołu

WARSZAWA 25. 11.

W związku z tegoroczną klęską nieurodzaju i wytworzoną wskutek tego ciężką sytuacją płatniczą rolników, min. spraw wewnętrznych zaleciło wszystkim komunalnym, aby wszelkie samodzielne podatki komunalne, a w szczególności specjalne opłaty drogowe oraz samodzielny podatek od gruntów,

pobierane były z możliwie jak najdogodniejszem rozłożeniem na raty.

Również egzekucje zalegających podatków komunalnych mają być przeprowadzane z całą ostrożnością, a więc po uprzednim bezstronnem przekonaniu się o stanie gospodarczym i finansowym danego gospodarstwa rolnego.

Klin -- klinem oto jedyna recepta na propagandę boliszewicką w Polsce

Z jedną z najciekawszych stron działalności naszego wschodniego sąsiada zaznajomili dość licznie zebrane w sali Tow. Hygienicznego audytorjum ks. prałat Kwiatkowski, w odczyt swym p. t. „Propaganda bolszewicka”. Przebywając czas pewien w Rosji, jako członek Polskiej Komisji Ewakuacyjnej, prelegent miał możność zebrać obfity materiał, dowodzący, że jak wielkim nakładem pracy, kapitałów i pomocy słowosłownej zorganizowana jest w Rosji propaganda bolszewicka, przeznaczona tak dla podtrzymania władzy sowieckiej we wnętrzu kraju, jak i na „eksport”.

Specjalny „Instytut dla propagandy i agitacji”, olbrzymie ruszenie emisariuszy, docierających do najniższych skupisk ludzkich, mają za zadanie propagować za pomocą słowa i druku korzyści, wynikające z ustroju sowieckiego.

Akcja świetnie zorganizowana, działająca według, można powiedzieć, naukowo opracowanej metody, rozporządza

Dlaczego do Aten pojechał p. Andrycz Bo nie chciał tam pojechać p. Lorent

Prasa warszawska doniosła w tych dniach o wyjeździe do Aten pana Andrycz, który został mianowany polskim chargé d'affaires w Grecji. Rozmawiając o tem wczoraj z pewnym dyplomata.

Swego czasu z poselstwa polskiego przy Kijewie -- mówi ów dyplomata -- odwołany został radca legacji p. Lorent, z propozycją, objęcia stanowiska

Rozrzucone po bezdrożach kości bohaterów wołają o miłgę

WARSZAWA 25. 11. Niezliczone mogiły wojenne pokryły całą ziemię Rzeczypospolitej i dopominają się o pamięć tych, co żyją dziś w wolności.

Towarzystwo „Polskiego Żołnierza” pełniące szczytną funkcję, do której zobowiązało się państwo na mocy traktatu wersalskiego, zorganizowało zbiórki poświęconą na rzecz poległych żołnierzy.

Obecnie (do dnia 27 b. m.) sprzedawane są po sklepach i mieszkaniach, specjalne nalepki, wartości 1-go złotego.

Dnia 28 i 29 listopada b. r. odbędzie się kwesta powszechna w restauracjach, kino-teatrach, teatrach i cukierniach.

Nie będzie chyba nikogo, kto by nie poczuwał się do obowiązku spłacenia najistotniej-

Min. Thugutt o zakresie swej działalności

Życie ja unormuje

WARSZAWA 25. 11. Wczoraj wieczorem w gmachu sejmowym zawiązał się p. minister Thugutt.

Nowomianowany minister i polityk tej miary, to granka miarą dla dziennikarzy.

Podchodzący do stołu grzech dzieje się w bufole, gdzie p. minister spożywa podwieczorek.

Obecność p. ministra w Sejmie jest dla nas pierwszym szorstkiem! -- zagaiamy rozmowę.

Nie przestałem przecież być posłem -- odpowiada p. minister Thugutt.

Panie ministrze, pytam -- czy został już określony pułap na sejmowy

Dlaczego nasze taryfy kolejowe są wyższe niż były przed wojną

Obecnie obowiązująca taryfa kolejowa w ruchu osobowym wymaga w niejednym uzupełnieniu i poprawek. I tak, o ile taryfy zwyczajnych pociągów osobowych zbliżają się do

przedwojennych z wyjątkiem rosyjskich kolei, które ze względu na znaczne odległości były tańsze, niż w innych krajach europejskich, o tyle obecnie obowiązujące opłaty za pociągi pospieszne są

wyższe niż przed wojną. Szczególnie w b. zaborze pruskim dopłaty za pociągi pospieszne były przed wojną b. niskie, wynosząc w III klasie jedną markę za 150 km., w drugiej i pierwszej -- 2 marki.

W zaborze rosyjskim przestrzeń Warszawa -- Włocławek kosztowała w pociągu pospiesznym w klasie III 16 zł. 60 gr., podczas gdy obecnie płacimy

45.5 proc. Na dalszą odległość są na Zachodzie doskonale uprządkowane dla klas niezamożnych, należy dotychczasowe jednolite taryfy znieść i zastąpić je nowymi, dostosowanymi do

Istotnych potrzeb społeczeństwa, oraz rentowności kolei, która w ten sposób osiągnie znacznie zwiększoną frekwencję.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni Z bolączek fryzjerskich

WARSZAWA 25. 11. W tych dniach delegaci 40 kilku oddziałów związków pracowników zawodu fryzjerskiego odbyli konferencję poświęconą sprawie utrzymania 8-miogodzinnej pracy, polepszenia warunków pracy pod

względem zwłaszcza higienicznymi i unormowania zarobków.

Sprawy te poruczone do przeprowadzenia nowoobranemu zarządowi głównemu związku.

Przy oddziale warszawskim tworzy się kooperatywa, której statut już został zarejestrowany.

Na wiadomość o spółdzielni, niektórzy z pp. mistrzów fry-

zów okazali żywe niesadowność, a firma, Przytockiego Makulskiego (Nowy Świat 17) wpadła w istny szal, którego ofiarą padła p. Jadwiga Rozbicka, wybrana do zarządu spółdzielni. Usunięto ją z zarządu.

Do zarządu zostali wybrani pp. Pless, Budziszewski, Brzeziński, Debski, Lejzerowicz, Rotsztein, Ambroziewicz, Blausztajn, Kauer i Wizenfeld.

Do komisji kontrolującej pp. Ziobecki, Suchodolski, Plekarzski.

Do sądu koleżeńkiego pp. Kamiński, Wegierski i I. M. Altenberg.

Mniej papierowej formalistyki, a nieco więcej... wyczuwalnej żywności

pragnęłoby zauważyć M. S. Wewn. -- tamel, gdzie należy

WARSZAWA 25. 11. Ministerium spraw wewnętrznych zwróciło się do pp. wojewodów, delegatów rządu w Wilnie i p. komisarza rządu m. stoł. Warszawy z okólnikiem, w którym zaznacza, że ze sprawozdań władz administracyjnych o przebiegu walki z lichwą wynika, iż działalność tych władz polega wyłącznie na czuwaniu nad przestrzeganiem rozporządzeń z dn. 11 stycznia 1923 r. i z dn. 20 lutego 1923 r. i administracyjnym karaniu za przekroczenia porządkowe przepisów tych rozporządzeń.

Wobec tego M. S. W. zaleca wezwać władze administracyjne 2-iej instancji do skrupulatnego badania wysokości cen rynkowych przedmiotów powszechnego użytku i do rychłego przekazywania sprawców przestępstw sądom.

Dzieci japońskie dziękują polskim dzieciom

WARSZAWA 25. 11. Komitet „Dzieci japońskie” otrzymał podziękowanie japońskiego ministra oświaty za okazaną pomoc dzieciom japońskim -- ofiarom trzęsienia ziemi. Dzieci potrzebujących pomocy było 274000 osób, w tem 340 studentów i uczniów.

Zabawne -- pisze minister japoński -- uczęszcza ofiarodawcy wiadomość, że od tego cza-

su można było wszystkie szkoły odbudować naprędce i wznowić wykłady w tych tymczasowych budynkach.

Dziękując za ofiarę i sympatię, minister prosi Boga, aby „dał duszom tych, których nie dosięgnęło było tak żywe, bolesne, na jaką zasługuje miłosierdzie, a której człowiek dotąd nie jest w możności, a miłosierdzie szczęście”

Major, jednak nie rycerz Za zbezczeszczenie niewinnej i zupełnie bezbronnej kobiety dostał 4 miesiące aresztu

WARSZAWA 25. 11.

W warszawskim sądzie woj-
skowym, któremu przewodni-
czył p. Olski, rozpatrzono
sprawę

majora Stanisława Tyro
z 30 pułku, oskarżonego o
przyniesienie jego wyso-
kiej szarży wykroczenia natu-
ry moralno-dyscyplinarnej.

Major Tyro
poznal urzędniczkę cywilną
M. S. W.

o. Sieranie Placzkównę, która
znajdowała się podówczas w
krótkim nieszczęściu, gdyż
nie miała mieszkania, a cho-
ciła siostrą po powstaniu z
1903 roku i urzędniczką puł-
kową, nie miała wystarczają-
co miejsca w domu.

Major Tyro, widząc, że rycerz-
ski, proponował bezdomnej u-
czennicy podać jej miejsce
w swoim lokalu.

Wiesz, że w domu nr.
25 w Alejach Jerozolimskich,
gdzie mieszkał p. Polaczekówna,
zaczęła się rycerskość pana
majora.

zajął jeden pokój w jego
lokalu

označila swemu dobroczyń-
cy, iż

ma narzeczonego

w osobie inżyniera M., rycer-
skość pana majora pierzcha-
ła, zapewniając, że ten, który
za kąt w domu znalazł się ka-
kik w sercu.

Gdy się dowiedzieli, że p. P.
szukał i tyranizował.

Dwuletni okres pobytu bied-
nej pani w lokalu brutalne-
go oficera

był jednym pasmem nia-
k i nudności.

Wszystko to, co do tej o-
koliczności świadkowie, stwier-
dzili, iż te

zarzuty są nieczyna insynuacja
i stwierdzili, że major Tyro
niejednokrotnie czynił prow-
okacyjne zarzuty swej subloka-
torce, wyzywając ją najbrud-
niejszymi wyrazami. Okazało
się, że za sprawą p. Polaczek-
ówny, która pracowała od paru lat w M. S.
Wojsk., została z posady usunięta, bez wyraźnych po temu
podstaw.

Sąd wojskowy.
uznając majora Tyro winnym
niehonorowego zbezczeszcze-
nia i pobicia bezbronnej kobie-
ty.

skazał go na 4 miesiące
aresztu.

Wszystko to, co do tej o-
koliczności świadkowie, stwier-
dzili, iż te

zarzuty są nieczyna insynuacja
i stwierdzili, że major Tyro
niejednokrotnie czynił prow-
okacyjne zarzuty swej subloka-
torce, wyzywając ją najbrud-
niejszymi wyrazami. Okazało
się, że za sprawą p. Polaczek-
ówny, która pracowała od paru lat w M. S.
Wojsk., została z posady usunięta, bez wyraźnych po temu
podstaw.

Sąd wojskowy.
uznając majora Tyro winnym
niehonorowego zbezczeszcze-
nia i pobicia bezbronnej kobie-
ty.

skazał go na 4 miesiące
aresztu.

Wszystko to, co do tej o-
koliczności świadkowie, stwier-
dzili, iż te

zarzuty są nieczyna insynuacja
i stwierdzili, że major Tyro
niejednokrotnie czynił prow-
okacyjne zarzuty swej subloka-
torce, wyzywając ją najbrud-
niejszymi wyrazami. Okazało
się, że za sprawą p. Polaczek-
ówny, która pracowała od paru lat w M. S.
Wojsk., została z posady usunięta, bez wyraźnych po temu
podstaw.

Sąd wojskowy.
uznając majora Tyro winnym
niehonorowego zbezczeszcze-
nia i pobicia bezbronnej kobie-
ty.

skazał go na 4 miesiące
aresztu.

Wszystko to, co do tej o-
koliczności świadkowie, stwier-
dzili, iż te

zarzuty są nieczyna insynuacja
i stwierdzili, że major Tyro
niejednokrotnie czynił prow-
okacyjne zarzuty swej subloka-
torce, wyzywając ją najbrud-
niejszymi wyrazami. Okazało
się, że za sprawą p. Polaczek-
ówny, która pracowała od paru lat w M. S.
Wojsk., została z posady usunięta, bez wyraźnych po temu
podstaw.

Sąd wojskowy.
uznając majora Tyro winnym
niehonorowego zbezczeszcze-
nia i pobicia bezbronnej kobie-
ty.

skazał go na 4 miesiące
aresztu.

Wszystko to, co do tej o-
koliczności świadkowie, stwier-
dzili, iż te

zarzuty są nieczyna insynuacja
i stwierdzili, że major Tyro
niejednokrotnie czynił prow-
okacyjne zarzuty swej subloka-
torce, wyzywając ją najbrud-
niejszymi wyrazami. Okazało
się, że za sprawą p. Polaczek-
ówny, która pracowała od paru lat w M. S.
Wojsk., została z posady usunięta, bez wyraźnych po temu
podstaw.

Walka dwóch brat- rąba radiotelefonu przeciw trąbie gramofonu Która którą przekrzyczy?

W krakowie, gdzie biurokra-
tyzm nie przepuszcza nowych
ulepszeń życia intrydy szata-
na i nie tępi wynalazków, ra-
dio świetnie się rozwija nie tylko
jako narzędzie przesyłania
informacji, ale nawet jako „in-
strument” muzyczny — umo-
żliwia słuchanie koncertów „sto-
lecznych” w zapadłych wioscy-
nach górskich, lub w głębi ob-
szarów, pozbawionych dobrej
komunikacji.

Dotąd jedynie gramofon
umożliwiał te

„koncerty u siebie”

dzisiaj zaś na Zachodzie ludzie za-
czynają się zastanawiać, czy
radio nie stanie się wkrótce je-
go konkurentem.

Handlujący radioaparatami
radzi oczywiście podsycają te
dyskusje, z której zresztą jak
dotąd gramofon wychodzi z tri-
umfem. Ale co przyniesie ju-
tro?

Radio — nawet najlepsze, a
przecież aparatom amatorskim
daleko nawet do znośności —
zależy od wpływu atmosfery-
cznych — tak dalece, że je-
dyndy w ciągu paru miesięcy zi-
mowych można liczyć na jaka-
śną czystość głosu.

W innych miesiącach z tuby
radio dobywa się raczej
strasznym charkotem.

Wczoraj przed Sądem apela-
cyjnym w Warszawie stanęło
9-ciu włościan, oskarżonych o
urządzenie w miasteczku Lut-
nowie ekscesów antyżydowskich,
których następstwem było zbu-
rzenie kilku kramów w rynku,
uszkodzenie kilku sklepów, o-
raz bezkrawowe, lecz brzemien-
ne w następstwa poturbowanie
kilkunastu obywateli wyznania
możeszowego.

Geneza sprawy jest nader
skomplikowana. A było to tak:
Proboszcz miejscowy, korzy-
stając z pięknej pogody, udał
się pewnego wieczoru nad po-
łożony obok miasteczka staw,
gdzie począł zażywać kąpiele.

Nie wiadomo skąd nad wodą w
słonecznym miejscu, wybranym
przez księdza proboszcza, zja-
wiło się kilkunastu żydowskich
wyrastków, którzy poczęli so-
bie nieprzyzwoite żarty stroić,
pragnąc uniemożliwić proboszc-
zowi kąpiel w miejscu, będą-
cym ich stałym kąpieliskiem.

Nie chcąc narażać na szwank
swojej powagi, duchowny szyb-
ko ubrał się przy pomocy swe-
go służącego i powrócił do mia-
sta.

Sprawa jednak niefortunnej
kąpiele rozeszła się szybko po
całej parafii, a gdy w dniu na-
stępnym zjechało się na jar-
mark, słynna fama wyolbrzy-
miła opowieść o niestosownym
zachowaniu się, względem du-
chownego katolickiego do roz-
miarów jakichś daleko idących
obrażeń. Poczęto nawet o-
powiadać, iż nietykalność oso-
by proboszcza została naruszona.

Oburzenie parafian w miarę
wzajemnych opowiadań po-
częło wzrastać, wreszcie na-
rzucone przez kogoś nieopacz-
nie hasło, by poszukać win-
nych, poczęto doraźnie badać
sprawę w ten sposób, iż spro-
wadzano na rynek żydów, ce-
lem indagacji, która następnie
przerodziła się w ekscesy, po-
wodujące zniszczenie kilku kra-
mów żydowskich i pobicie bro-
niących ich właścicieli.

Sąd okręgowy skazał głów-
nych sprawców zaścila: Józe-
fa Benesa na 6 miesięcy więzie-
nia, Józefa Zimno i Jana Jasni-
skiego na 2 miesiące więzienia,
zaś Józefa Jeziornego, Wa-
wryńca Dudka, Pawłaka Jó-

zefa, Kulasa Leona i Parjasa
Marcina na 1 miesiąc więzie-
nia.

Obecnie Sąd apelacyjny ze
względu na nienaganną prze-
szołość oskarżonych, na ich młody
wiek i wiele innych okoliczno-
ści łagodzących zawiesił skaza-
nym wymiar kary na przeciąg
lat 5 - ciu, nie udzielając dobro-
dzieństwa tego Jasnińskiemu i
Dudkowi, przy których zna-
leżono towary pochodzące z
rozbitych kramów.

Krągowe wesela
Gdy inni piasali wesoło, jeden z gości
otworzył okno i skoczył

Na eskaide podwórka znaleziono trupa

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 25. 11.

Huczne wesela wyprawili swej
córcie Zofii p. Józef Górą, kole-
jarz, zamieszkały w domu Nr.
97 przy ulicy Alej Jerozolim-
skie. Wśród uczestników zabawy
znalazł się

stary znajomy
gospodarza, Kazimierz Jarosz,
pracownik zakładów Żyrardow-
skich.

Jakkolwiek uroczystość we-
selna była naznaczona na póź-
ny wieczór, p. Jarosz zjawił
się już w południe. Z okazji
tych odwiedzin zaczęła się
wstępna libacja, gdyż

zapas trunków
i jadła był wielki.

O zmroku zebrali się goście.
Pan młody, Wincenty Żółkow-
ski, również kolejarz, podał ra-
mię narzeczonej, poczem wszy-
scy pojechali do kościoła. Po
ślubie goście zasięli do gorącej

o. asfalt. Z pokniętej czaszki
wyprysnął mózg. Lekarz Po-
gotowia stwierdził zgon.

Straszny ten wypadek po-
działal wstrząsająco na uczest-
ników wesela. Rozległo się
szlochanie kobiet. Jedną z mło-
dych tancerek dostała spaz-
mów.

Goście rozjechali się do do-
mów.

Zmarły tragiczną śmiercią
Kazimierz Jarosz

pozostawił żonę
i dwoje drobnych dzieci. Co
było przyczyną samobójstwa —
trudno narazie ustalić. Despa-
rat przed uroczystością ślubną
był w jak najlepszym humorze,
i nieczem nie zdradzał nurtującej
go, być może, rozpacz.

Z wagonu restauracyjnego wyrzucali tytoń

A2 100 kg. cennego ziela znaleziono w lesie

(P) Z wagonu restauracyjnego
Manewr ten spostrzegł in-
go przy pocłagu pospiesznych
szynista i momentalnie zatrzy-
Gdańsk—Warszawa jakies
mał pocłag. Bele znaleziono w
jempięce rece wyrzuciły be-
lesie w pobliżu toru. Waga ty-
szmuglowanego tytoniu.
toniu przekracza 100 kg

Synowa Wilhelma wychodzi poraz drugi za mąż Z cesarskich pałaców wstępuje w dwór szwabskiego hreczkosieja

Księżna Maria Augusta z do-
mu Anhalt, synowa ekscesarza
Wilhelma II, wdowa po naj-
młodszym jego synie, księciu
Joachimie, który w r. 1920

zginął śmiercią samobójczą
w Poczdamie, wstępuje w pow-
tórne związki małżeńskie.

Księżna Maria Augusta liczy
obecnie 32 lat życia, a za towa-
rzystwa życia obiera sobie de-
mokratę, niejakiego M. Biener-
ta.

„Krednio - zamożnego
właściciela majątku ziemskie-
go w Saksonii

Biener jest w równym wie-
ku z księżniczką.

Na małżeństwo wdowy po
księciu Joachimie patrzą
krzywym okiem

rodzina cesarska, albowiem
Biener nie posiada nawet ty-
tułu szlacheckiego, a majątek
jego jest bardzo niedawnego po-
chodzenia.

Kąpiel księdza proboszcza
powodem zażść w małym miasteczku

Co z tego wynikło i co o tem sąd powiedział

Krągowe wesela
Gdy inni piasali wesoło, jeden z gości
otworzył okno i skoczył

Na eskaide podwórka znaleziono trupa

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 25. 11.

Huczne wesela wyprawili swej
córcie Zofii p. Józef Górą, kole-
jarz, zamieszkały w domu Nr.
97 przy ulicy Alej Jerozolim-
skie. Wśród uczestników zabawy
znalazł się

stary znajomy
gospodarza, Kazimierz Jarosz,
pracownik zakładów Żyrardow-
skich.

Jakkolwiek uroczystość we-
selna była naznaczona na póź-
ny wieczór, p. Jarosz zjawił
się już w południe. Z okazji
tych odwiedzin zaczęła się
wstępna libacja, gdyż

zapas trunków
i jadła był wielki.

O zmroku zebrali się goście.
Pan młody, Wincenty Żółkow-
ski, również kolejarz, podał ra-
mię narzeczonej, poczem wszy-
scy pojechali do kościoła. Po
ślubie goście zasięli do gorącej

o. asfalt. Z pokniętej czaszki
wyprysnął mózg. Lekarz Po-
gotowia stwierdził zgon.

Straszny ten wypadek po-
działal wstrząsająco na uczest-
ników wesela. Rozległo się
szlochanie kobiet. Jedną z mło-
dych tancerek dostała spaz-
mów.

Goście rozjechali się do do-
mów.

Zmarły tragiczną śmiercią
Kazimierz Jarosz

pozostawił żonę
i dwoje drobnych dzieci. Co
było przyczyną samobójstwa —
trudno narazie ustalić. Despa-
rat przed uroczystością ślubną
był w jak najlepszym humorze,
i nieczem nie zdradzał nurtującej
go, być może, rozpacz.

W roku 1918, podczas panie-
wania, skradł srebrną zastawę
złota w zamku obranym na
kwatery. Dostał się on w ręce
władz francuskich i stanął

przed sądem wojskowym w
Lille. Mimo protestów ambasa-
dora i prasy niemieckiej, skaza-
ny został na rok więzienia.

Generał niemiecki --- złodziej przed francuskim sądem wojskowym



W roku 1918, podczas panie-
wania, skradł srebrną zastawę
złota w zamku obranym na
kwatery. Dostał się on w ręce
władz francuskich i stanął

przed sądem wojskowym w
Lille. Mimo protestów ambasa-
dora i prasy niemieckiej, skaza-
ny został na rok więzienia.

Gospodarka białostockiego Wydziału Powiatowego i m. Goniądza w świetle dochodzeń urzędowych.

W związku z Interpelacją pos. Polakiewicza w sprawie gospodarki białostockiego Wydziału Powiatowego i działalności burmistrza m. Goniądza otrzymał listy odpowiedzi b. min. spraw wewnętrznych tej treści:

Na Interpelację posła Polakiewicza z dnia 27/VI 1924 r. w sprawie wymienionej w nagłówku mam zaszczyt zkomunikować, że zarządzone przez Wojewodę Białostockiego dochodzenia stwierdziły, że po stronie Burmistrza, jakoteż po szczególnych radnych miasta Goniądza w kierunku zarzutów, zawartych w wymienionej powyżej Interpelacji, jak również wykazywały w niniejszym wypadku...

bezczynność Wydziału Powiatowego w Białym Stoku.

Stan faktyczny, ustalony dochodzeniem, przedstawia się następująco:

Miasto Goniądz posiada około 300 morgów ziemi, rozrzuconej w kilkudziesięciu działkach. Ziemia ta wydzierżawiona była w czasie okupacji rosyjskiej i niemieckiej jednej osobie na przeciąg kilku lat, — odnośnych

dokumentów miasta nie posiada,

gdyż w czasie wojny światowej wywiezione one zostały do Kąkuli. Czynsz dzierżawny za tę ziemię przed wojną i w czasie okupacji niemieckiej wpłacał był do Kasy m. Goniądza, jako dochód z majątku miejskiego.

Do roku 1920 w mowie będący obiekt był wydzierżawiony Owsielowi Giercigowi, który go poddzierżawiał miejscowym rolnikom. Dzierżawca ten został przez magistrat usunięty, wskutek czego wynikł spór sądowy między rolnikami ze wsi Szanki, którzy ziemię poddzierżawiali od Owsiela Gierciga, a Magistratem Goniądza, który spor ten w tut. Sądzie Okręgowym wygrał. Odnośne akta zaginęły w czasie inwazji bolszewickiej.

Po odebraniu ziemi od Owsiela Gierciga, Magistrat oddał tę ziemię w użytkowanie za znikomą opłatą poszczególnym rolnikom m. Goniądza, przyczem

żadne formalności przez Magistrat zachowane nie były.

Stan ten trwał do roku 1922, do chwili, kiedy Rada Miejska odnośną uchwałą dokonała wyboru Komisji celem wydzierżawienia, inwentaryzacji, oszacowania i ustalenia tenty dzierżawnej. Uchwała ta została zatwierdzona przez Wydział Powiatowy, poczem Komisja ta postanowiła działki ziemi, znajdujące się w posiadaniu 79 rolników wydzierżawić

na 8 lat bez licytacji,

a czynsz dzierżawny określić według czynszu dzierżawnego sąsiednich działek wydzierżawionych w drodze licytacji.

Rezerwa działek będących w użytkowaniu 20 gospodarzy postanowione im odebrać pod pozorem, iż są one złe przez nich uprawiane i urządzić licytację na te odebrane działki. W odnośnych warunkach dzierżawy między innymi postanowiono, iż czynsz w pierwszym roku ma wynosić 1000 do 2000 mkp. zależnie od wielkości

działki, zaś w latach następnych ustalony ma być według ceny żyta, — poczem w dniu 13 kwietnia 1922 r. przeprowadzona została licytacja, na skutek której sporządzono 115 umów dzierżawnych z datami od 4/V 1922 r. do 1/X 1922 r.

Następnie Rada Miejska uchwałą z 26/VI 1922 r. zatwierdziła wyżej wspomniane czynności komisji, podwyższając czynsz dzierżawny na r. 1923, spłacalny w 2 ratach, o 100 proc.

uchwała ta była szkodliwą dla interesów miasta

i sprzeczną z poprzednimi postanowieniami, waloryzującymi czynsz dzierżawny według cen zboża. Uchwała ta została przedłożona do zatwierdzenia Wydziałowi Powiatowemu, który jednak na tę uchwałę, krzywdzącą interesy miasta, we właściwym czasie

zupełnie nie reagował.

Dopiero w roku 1923 Inspektor samorządu powiatowego, na skutek odnośnej skargi mieszkanców sprawę tę badał, wskutek czego Wydział Powiatowy uchwalił wezwać Radę Miejską wobec niedotrzymania warunków umowy do wydzierżawienia całego obiektu w drodze licytacji. Jednakże Rada Miejska na posiedzeniu w dn. 5/IV 1924 r. postanowiła nie słosować się do tego polecenia, gdyż rzekomo mogłoby to wyjść na szkodę miasta. Protokół z tego posiedzenia przedłożono Wydziałowi Powiatowemu, który

znowu na to zupełnie nie reagował

i żadnych zarządzeń w tym kierunku nie wydał. Również Wydział Powiatowy nie reagował na zlecenia Białostockiego Urzędu Wojewódzkiego na skutek skarg mieszkańców Goniądza, w tej sprawie wnieszonych, a odnośne

plano załatwić nie załatwiono

u Inspektora samorządowego tego Wydziału.

Charakterystyczną okolicznością jest, iż w dotychczasowych aktach niema protokołu z przebiegu licytacji, że działki wydzierżawili wszyscy niemal ówczesni radni chrześcijańscy, a to między innymi Jan Józef Skwarko, Jan Kosiński, członek komisji wyżej powołanej, Józef Krasko, również członek tej komisji, który jedną działkę nabył osobiście, drugą przez podstawionego woźnego magistratu, trzecią przez podstawionego Kalfitczuka, dwie zaś działki zabrał samowolnie. Również członkowie komisji Konstanty Cybulski, Aleksander Dworzeński, Maciej Ratyński wydzierżawili po dwie działki, zaś ojciec burmistrza Wincenty Rutkowski jedną działkę. Czynsz dzierżawny był pobierany przez burmistrza i przez niego do Kasy miejskiej wpłacany.

W powyższej sprawie wdrożone zostało przez Wojewodę Białostockiego dochodzenie dyscyplinarne

przeciw winnym, — od rezultatu którego uzależnione będą dalsze zarządzenia. Dochodzenie to ma także na celu wyświeślenie, czy zgodne są z prawdą krążące pogłoski, że burmistrz Julian Rutkowski nie postępował w tej sprawie zupełnie bezinteresownie,

Minister (—) Hubner.

O czym dziś będą radzić ojcowie miasta?

Najbliższe 180 posiedzenie plenarne (VI sesji) Rady m. Białegostoku odbędzie się we wtorek, dn. 25 listopada 1924 r., punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w sali posiedzeń Rady (ul. Warszawska 21).

Porządek obrad:

1. Sprawdzenie listy obecnych.
2. Odczytanie protokołu uchwał posiedzenia R. M. z dn. 2.XI. 24 r.
3. Zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na spłacenie pożyczki, udzielonej przez Min. Pracy i O. Sp. na zażegnanie bezrobocia (ref.

O meldowaniu wolnych miejsc w zakładach pracy.

Jak nas informują, podpisane zostało i ukaże się w tych dniach rozporządzenie rządowe o nalożeniu na przemysłowców obowiązku meldowania w urzędach pośrednictwa pracy wszystkich miejsc wolnych dla pracowników. Obowiązek ten dotyczyć będzie wszelkich zakładów, których pracownicy podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Rozporządzenie powyższe ma na celu uporządkowanie sprawy rozmieszczania bezrobotnych rejestrowanych w urzędach pośrednictwa.



Reumatyzm

tak uciążliwy, jak również powodujący przez ból przeszywający, dotkliwy, można łatwo usunąć przez zastosowanie

THERMOGÈNE

(TERMOZEN)
Thermogène rozwija przyjemne i do broczynne ciepło, które natychmiast uśmierza ból. Przyspieszając obieg krwi, usuwa kwas moczowy, który go nagromadzenie się wywołuje reumatyzm.

THERMOGÈNE leczy KASZEL, GRYPE, REUMATYZM, KŁUCIE W BOKU.

Postać (ból leżący), ból gardła, nerek i t. p.

Zgódź w aptekach i składach aptecznych. Biuro „A. S. M. I. D. A. R.” Złota 14, tel. 224-27. 2934



Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne

Ap. KOWALSKI

Warszawa,

poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny

zdać w aptek.

„KOWALSKINA”

UWAGĘ P. T. BEZPOŚREDNICH KONSUMENTÓW!

Uwzględniając wielokrotne życzenia W. P. Odbiorców prowincjonalnych, którzy przekonali się osobiście o niskich cenach i wysokim gatunku prowadzonych przez firmę naszą artykułów z pierwszego źródła, Zarząd Spółki naszej postanowił, na wzór zagranicy, wysłać wszelkie żądane według naszego cennika towary w detalicznych ilościach przesyłkami pocztowymi bezpośrednio konsumentom przy pobraniu należności za zaliczeniem pocztowym. Towar wysłać będziemy pierwszej jakości, a ceny liczone będą dzienne plus własny koszt opakowania i przesyłki.

Cenniki wysyłamy na żądanie. W. P. Odbiorców, nam nieznanych, prosimy przy nadsyłaniu zamówień wpłacać na nasz rachunek Nr. 605 w P. K. O. najmniej 5 zł. zaliczki.

KURYLUK i BOBROWSKI, Sp. Akc.

Warszawa, 1-sze Hale Mirowskie

Polecamy w wyborowych gatunkach krajowe i zagraniczne:

Kawior, Sardynki, Ryby, Śledzie. Sery, Konserwy, Towary kolonialne (i świąteczne), Tłuszcze, Owoce, Cukry, Spirytualje etc.

KINO
„APOLO”
Dziś po raz ostatni!
2 przedstawienia o 6¹⁵ i 9¹⁵.
Wejście tylko na początek seansu.
Miejsca na widowni numerowane.
Ceny: Parter od 1 zł. do 5 zł.
Łoża boczna 5 zł. 50 gr.

Gigantyczny film w 2-oh serjach — 14 aktach DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ

Epoka I — Biblijna.

Reżyser Cecil B. de Mille.

Epoka II — współczesna.

Orkiestra z 15 osób pod batutą prof. J. Korobkowa. Specjalna ilustracja muzyczna przez kompoz. H. Rizenfelda.

„MODERN”

Największy szlagier obecnego sezonu!

Dziś wielka premiera

Obraz ten został nagrodzony złotym medalem na wystawie Brytyjskiej w Wembley.

Nadzwyczajna wystawa!

WIECZNE MIASTO

(THE ETERNAL CITY)

dramat monumentalny współczesny w 8-ku wielkich aktach na tle tragicznej miłości według powieści znanego pisarza Hall Caine.

premijowana piękność

w rolach głównych

BARBARA LA MARR

w rolach głównych

i jej nieporównany partner **BERT LITTEL**

Film ten, w którym udział bierze 20,000 osób wykonany został pod reżyserją George'a Fitzmaurice'a realizatora filmów Bella Donna i Napiętnowana.

Walki Faszystów z Komunistami.

W obrazie bierze udział premier włoski MUSSOLINI i król EMANUEL.

Ognisty szat miłości kobiety niewinnej narażonej na zniesławienie.

BALE — TANCE.

Kasa: 5 p.p. Ostatni seans 10¹⁵ wiecz.

O zwrot zapłaconych podatków.

Według obowiązujących przepisów złożenie reklamacji na wymiar podatku nie zwalnia płatników od obowiązku zapłaty tychże w ustalonym terminie.

Obecnie, jak się dowiadujemy sprawa uregulowana zostanie w

ten sposób, że wpłacona kwota o ile przewyższa ostatecznie wymierzony podatek, będzie podlegała natychmiastowemu zwrotowi, jeśli płatnik nie zalega z tytułu innych podatków, lub nie chce przelać na poczet przyszłych podatków.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4,50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5,00 — zagraniczna — Złp. 8,00.

CENY DRUKU: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złote.

Wzrosty tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Powiatowej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.